

ANETA KRAMISZEWSKA

„MARYJA PANNA GWIAZDA JEST MORSKA”.
PRZYCZYNEK DO NOWOŻYTNEJ POBOŻNOŚCI MARYJNEJ

Abstrakt. Jednym z najstarszych symboli maryjnych jest gwiazda morza (*stella maris*). Ta symbolika zakorzeniła się w literaturze patrystycznej, a następnie na trwale zaistniała w piśmiennictwie, liturgii i dewocji poświęconej Maryi, w których do dziś jest żywo obecna. Artykuł w skrótovej formie przypomina genezę symbolu i skupia się na kilku przykładach dzieł literatury i sztuki z drugiej połowy XVII wieku, w których Maryja, gwiazda morza, została ukazana jako szczególna opiekunka ludzi na pełnej niebezpieczeństw drodze życia. Przywołane przykłady tworzą spójny przekaz opartego na tradycji, a jednocześnie aktualizującego się w historycznych uwarunkowaniach toposu maryjnej dewocji. Na szczególną uwagę zasługuje utożsamienie gwiazdy morza z gwiazdą polarną i wykorzystanie jej właściwości do opisu przymiotów Maryi oraz umiejętne włączenie do tradycji nowych wątków, jak wynaleziony na początku XVII wieku teleskop i odkrycie nowych światów (na odległych lądach i planetach).

Słowa kluczowe: ikonografia maryjna; *stella maris*; gwiazda morza; symbole maryjne

“THE VIRGIN MARY IS THE STAR OF THE SEA”:
A CONTRIBUTION TO EARLY MODERN MARIAN DEVOTION

Abstract. One of the oldest Marian symbols is the Star of the Sea (*stella maris*). It comes from patristic literature and has a permanent place in the writings, liturgy, and devotion dedicated to Mary. He is present in them to this day. This article briefly recounts the origins of the symbol and focuses on several examples from works of literature and art from the second half of the 17th century. In them, Mary,

Dr hab. Aneta KRAMISZEWSKA, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Nauk o Sztuce; e-mail: aneta.kramiszewska@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0662-5373>.

Star of the Sea, is portrayed as a special protector of people on life's perilous path. The examples cited create a coherent message of the topos of Marian devotion, based on tradition and at the same time updated in historical conditions. Particularly noteworthy is the identification of the Star of the Sea with the Polar Star and the use of its properties to describe the virtues of Mary. New elements were also successfully incorporated into the traditional narrative, such as the invention of the telescope at the beginning of the 17th century and the discovery of new worlds (on distant lands and planets).

Keywords: Our Lady; Star of the Sea; Marian iconography; Marian symbols

Człowiek w podróży przez życie poszukuje duchowego wsparcia i ochrony, analogicznie jak w wędrówkach podejmowanych na co dzień – zabiega o dokładne mapy, niezawodny środek transportu, godnych zaufania towarzyszy podróży. W Kościele katolickim patronat nad podróżnikami powierzono licznyemu świętym, a wśród nich tak wybitnym wędrowcom, jak trzej królowie (Kacper, Melchior i Baltazar). Status natomiast wyjątkowej opiekunki podróżnych, zarówno tych przemieszczających się po ziemskich gościńcach i morzach, jak i podążających ku bramom wieczności, powierzono Maryi, matce Jezusa. Wynikało to z fundamentalnego postrzegania Maryi jako trwałej pośredniczki między Synem a stworzeniem¹.

Wśród kilkuset tytułów maryjnych jeden szczególnie łączył się z podróżami i jednocześnie należał do najstarszych znanych². To określenie Matki Chrystusa jako gwiazdy morza – *Stella maris*. Zawdzięczamy je św. Hieronimowi ze Strydonu, który w *Liber de nominibus hebraicis* po raz pierwszy podjął rozważania nad etymologią imienia Maryi i skojarzył ją ze słowami „gwiazda” oraz „morze”³. Etymologia Hieronima, prawdopodobnie będąca jego oryginalnym pomysłem, zakorzeniła się w literaturze patrystycznej, a następnie na trwale zaistniała w piśmiennictwie, liturgii i dewocji poświęconej Maryi, w których do dziś jest żywo obecna⁴. Do upowszechnienia tej nomenklatury w największym stopniu

¹ Tytuł Maryi pośredniczki (*Mediatrix*) należy do najstarszych, wynikał z namysłu nad rolą Maryi stojącej pomiędzy ludzkością a Bogiem w osobie Jezusa Chrystusa oraz jej czynnego współuczestnictwa z łaską.

² Bourassé wyliczył 1889 tytułów maryjnych. Zob. Jean Jacques Bourassé, *Summa aurea de laudibus Beatissimae Virginis Mariae, Dei Genitricis sine labe concepta*, t. 13 (Paris: Migne, 1868), 1003-1036.

³ Magdalena Małgorzata Józwiak, „Illuminatrix – stella maris – domina? (św. Hieronim). Patrystyczna interpretacja imienia Maria – wybrane hipotezy”, *Vox Patrum* 80 (2021): 161-176.

⁴ O współczesnych tekstach Mszy świętych o NMP gwieździe morza, zob. Bogusław Nadolski, *Gwiazda Morza* (Kraków: Petrus, 2016), 11-17. O tym, jak głęboko zakorzeniony i trwały okazał się w chrześcijańskiej wyobraźni obraz Maryi – gwiazdy nadziei,

przyczyniła się antyfona maryjna rozpoczynająca się werselem *Ave, maris stella, Dei Mater alma*, datowana na VIII/IX wiek i przypisywana w ciągu wieków różnym autorom⁵. Zauważyć należy także, że niemal równolegle rozwijała się metafora Maryi jako gwiazdy zarannej – *Stella matutina* (jutrzienka) – ta metafora wywodziła się ze Starego Testamentu (tu, jak i w Nowym Testamencie wskazywała wyłącznie na Chrystusa). Jednym z pierwszych, którzy posłużyli się nią w czasach patrystycznych, był Efreń Syryjczyk (zm. 373) w mowie „Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi”⁶. Z biegiem czasu treści tytułu *Stella matutina* zaczęły niekiedy pokrywać się z tytułem *Stella maris*⁷. Czasami używano obu tytułów maryjnych wymiennie, choć przez wieki utrzymały one swoją odrębność. Łączyło je przekonanie o wyjątkowej pozycji Maryi poprzedzającej Chrystusa, a więc dotyczyło jej relacji z Synem. Z racji swoich przymiotów była ona wyniesiona przed tron Chrystusa i zajmowała pozycję wyższą niż aniołowie. To wyjątkowe umiejscowienie w niebieskiej hierarchii pociągało za sobą także przekonanie o nieustannej intercesji Maryi za ludem Bożym, a więc podkreślało jej relację z wiernymi, i ten aspekt zdominował już w średniowieczu wymowę tytułu *Stella maris*.

Pobudzający wyobraźnię obraz Maryi jako gwiazdy – źródła światła i przewodniczki dla żeglujących przez niespokojne tonie – nakreślił wielki piewca i czciciel Maryi, Bernard z Clairvaux. Ten opis warto przypomnieć, ponieważ Bernard wykorzystał symbol wszechstronnie, odnosząc go także do dziewictwa Maryi i przypominając biblijny obraz gwiazdy Jakuba (Lb 24,17), a echa jego tekstu pobrzmiewają w barokowym kaznodziejstwie i teologii maryjnej.

daje świadectwo papież Benedykt XVI w *Encyklice Spe salvi. O nadziei chrześcijańskiej* (30.11.2007).

⁵ Antyfonę przypisywano różnym autorom, między innymi Bernardowi z Clairvaux. Od XV wieku upowszechniła się ona w licznych przekładach na języki narodowe, istniał także anonimowy przekład polski. Zob. Krystyna Kuźmak, „Gwiazda Morza”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. Jan Walkusz (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1993), 425; Günther Bernt, „Ave maris stella”, w: *Marienlexicon*, t. 1, red. Remigius Bäumer i Leo Scheffczyk (St. Ottilien: EOS Verlag, 1988), 317.

⁶ Efreń Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, tłum. Wojciech Kania (Niepokalanów: Ojcowie Franciszkanie, 1981), 69; Adam Wojtczak, „Pochodzenie i rozwój maryjnego tytułu «Gwiazda Zaranna»”, *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie* 17 (2011): 165-167.

⁷ Pierwotna wersja litanii loretańskiej z XII wieku zawierała wezwania *stella marina* oraz *lux matutina*, które zostały połączone w XIV wieku w jedno wezwanie – *stella matutina* i w tej postaci przetrwało w litanii do dzisiaj. Zob. Wojtczak, „Pochodzenie i rozwój”, 169.

Nazywana jest Gwiazdą Morza i bardzo dobrze to do Matki Dziewicy pasuje. Ona bowiem najtrafniej może być przyrównana do świecącego ciała niebieskiego – jako że tak jak ono wysyła promień, samo przy tym nie ulegając zepsuciu, tak i Dziewica zrodziła Syna bez skażenia siebie. Podobnie też promień ciała niebieskiego nie umniejsza swojej jasności, tak jak Syn Dziewicy nie umniejsza swojej nieskazitelności. Ona jest zatem tą szlachetną Gwiazdą wzeszłą z Jakuba, której promień oświeca cały świat, której blask rozbłyśka zarówno w niebiosach, jak i w otchłaniach [...]. Ona, mówię, jest przeczystą i wyjątkową Gwiazdą, umieszczoną nad tym ogromnym i bezkresnym morzem, pulsującą światłem zasług, oświecającą przykładami. O, ty, ktokolwiek pojmujesz, że w odmęcie doczesności miotasz się raczej pośród burz i ślot, niż przechadzasz się po ziemi – nie odwracaj oczu od blasku tej Gwiazdy, jeżeli nie chcesz zginąć pod nawałem burz. Jeśli zerwą się wichry pokus, jeśli wpadniesz na skały udręk – trzymaj się Gwiazdy, wzywaj Maryję! Jeśli będą tobą rzucać fale pychy, fale próżności, fale zawiści, fale zazdrości – trzymaj się Gwiazdy, wołaj Maryi! Jeśli by złość albo chciwość, albo podniety ciała wstrząsnęły statkiem umysłu – zwróć się do Maryi! Jeśli wstrząśnięty zdzieniem zbrodni, zmieszany skalaniem sumienia, przerażony okropnością Sądu – zaczynasz być wciągany przez odmet smutku, przez otchłań rozpacz – myśl o Maryi! W niebezpieczeństwach, w przeciwnościach, pośród zwątpienia – o Maryi myśl, Maryję przywołuj. Niech Ona nie ustępuje z twoich ust, niech nie ustępuje z serca; żebyś zaś mógł dostąpić pomocy Jej modlitwy, nie trać z oczu wzoru modlitewnego obcowania, jaki Ona stanowi. Za Nią zdążając, nie schodzisz z kursu; do Niej się uciekając, nie pograżasz się w rozpacz; o Niej myśląc – nie błędzisz. Kiedy Ona cię trzyma, nie lecis w dół; kiedy Ona osłania, nie ma w tobie strachu, kiedy prowadzi, nie ulegasz zmęczeniu [...]»⁸.

Tradycja posługiwania się imieniem Maryi jako gwiazdy morza ugruntowana została w średniowieczu⁹ i rozkwitła w nowożytnym piśmiennictwie poświęconym Matce Bożej. Jej odbicie znajdujemy zarówno w kaznodziejstwie, literaturze dydaktyczno-moralizatorskiej, utworach poetyckich, jak i w sztuce religijnej. Treści, które niesie ze sobą to wezwanie maryjne, znakomicie ilustruje legenda założycielska opactwa cysterskiego w Wettingen w Szwajcarii, ufundowanego w 1227 roku pod wezwaniem *Stella Maris*¹⁰. Opowieść dotyczy możnowładcy,

⁸ Bernard z Clairvaux, *Kazania o Najświętszej Marii Pannie*, tłum. Ildefons Bobicz (Kielce: Wydawnictwo Przeglądu Homiletycznego, 1924), 29-30.

⁹ Łukasz Żak, „Surgat stella maris, beata Dei Genitrix – św. Brunon z Kwerfurtu jako czciciel Maryi Panny”, *Salvatoris Mater* 11, nr 2 (2009): 195-219.

¹⁰ Anton Kottmann i Marcus Hämmerle, *Die Zisterzienserabtei Wettingen. Geschichte des Klosters Wettingen und der Abtei Wettingen-Mehrerau* (Baden: Baden-Vlg, 1996).

krzyżowca, Heinricha II von Rapperswil (zm. 1246), który w trakcie podróży statkiem znalazł się w niebezpieczeństwie. Jego życiu zagrażała burza, wzburzone fale miały statkiem, w rozpaczy zwrócił się więc ku Maryi i jako votum za uratowanie życia ofiarował pobożną fundację. Na znak wysłuchania modlitwy ukazała się jaśniejąca na ciemnym niebie gwiazda, przewodniczka zagubionego w odmętach podróżnika. Ta sama gwiazda wskazała mu po powrocie miejsce, które wybrała sobie Maryja na siedzibę cysterskich mnichów. Opowieść, jak wiele jej podobnych, zapisano dopiero w czasach nowożytnych, kilka stuleci po fundacji opactwa. Stanowi ona doskonały obraz popularnej wykładni treści teologicznych omawianego symbolu maryjnego.

W artykule przedstawiono kilka dzieł, powstałych w drugiej połowie XVII wieku, w których Maryja, gwiazda morza, uzyskała pełny, wielobarwny portret. Stanowią one wgląd w nowożytną pobożność maryjną budowaną na solidnych fundamentach tradycji Kościoła, posługującej się konwencjonalnymi, powszechnie eksploatowanymi alegorycznymi figurami, obecnymi w różnych formach komunikacji. Dzięki przywołanym przykładom postaramy się wskazać trwałość średniowiecznej tradycji oraz innowacje, które pojawiały się w propagowanym przez Kościół obrazie Matki Bożej. Z bogactwa symboliki łączącej się z gwiazdą wybrano jedynie te treści, które związane są z Maryją wspomóżycielką w niebezpiecznej podróży przez życie.

Jako pierwszy przywołamy zbiór kazań Jacka Liberiusza *Gwiazda morzka naswiętsza Panna Marya trzydziestą kazań na hymn Ave Maris Stella po różnych w Krakowie kościołach*, wydany w 1670 roku¹¹. Liberiusz sięga po symbol gwiazdy na oznaczenie przymiotów Maryi już w pierwszym kazaniu z przywołanego zbioru. Wskazuje tu na ważny aspekt – gwiazdy nie podlegają zaćmieniu, świecą stałym światłem, dlatego godniejsze jest nazwanie Maryi gwiazdą niż słońcem czy miesiącem, albo jutrzeńką. Ten obraz – Maryi nigdy niezacienionej, posłużył do zbudowania exemplum ilustrującego prawdę o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny, a kazanie jest tej uroczystości poświęcone.

Mówię przecie śmielem, że większa jest sława Błogosławionej Panny i większy honor, gdy ją zowiemy gwiazdą niż słońcem albo miesiącem, albo jutrzeńką. Cemu? [...] astrologowie naszego wieku doszli przez rury swoje widzialne, thubos opticos, theliosopia, że w nim samym, in disco solis, są pewne i odmienne makuly¹².

¹¹ Jacek Liberiusz, *Gwiazda morzka naswiętsza Panna Marya trzydziestą kazań na hymn Ave Maris Stella po różnych w Krakowie kościołach* (Kraków: w drukarni Stanisława Piotrkowczyka, 1670).

¹² Liberiusz, *Gwiazda morzka naswiętsza Panna Marya*, 5.

Warto podkreślić tę wzmiankę o astrologach/astronomach, którzy pilnie korzystają z nowych instrumentów badawczych, czyli teleskopów. Zachłanna ciekawość nowych światów w makro i mikroskali prowadzi w XVII stuleciu do nowych obserwacji otaczającego świata, który okazuje się bardziej skomplikowany niż uprzednio sądzono. Nawet słoneczny dysk w lustrze teleskopu okazuje się niedoskonały, „odmienny”, czyli pokryty plamami, a więc nieadekwatny dla określenia stałego i niczym niezmaconego światła Maryi.

Wyjątkowo plastyczny obraz, ujmujący symbol gwiazdy w wielu maryjnych aspektach, Liberiusz kreśli w *Kazaniu trzecim na dzień Wniebowzięcia* zatyłowanym *Maryja Panna Gwiazda jest morska*. Przede wszystkim utożsamia gwiazdę morską z gwiazdą północną (*stella maris* – *stella polaris*). O gwieździe polarnej mawiają, że „nie znika za horyzontem”¹³, jest stałym punktem niebieskiego firmamentu, nie umyka sprzed oczu człowieka. Jest więc symbolem tego, co niezmiennie, rzeczy wiecznych i statecznych, ku którym człowiek powinien się zawsze kierować. Metaforą tego podążania jest igła kompasu, która niezmiennie kieruje się ku gwieździe polarnej¹⁴. Liberiusz zauważa, że „byli niektórzy i z Kościelnych Doktorów tego rozumienia, że Panna B. miała się zwać Stilla Maris, nie Stella maris, Kropla morska, nie gwiazda morska. Wywodziło to z hebrajszczyzny [...]”¹⁵. Pokorna Maryja na pewno by nie zaprotestowała, ale „Na pohańbienie iednak adwersarzow Panny Przeczystey a na większy iey honor zowie ią Kościół ś. nie stillam maris, ale Stellam Maris”¹⁶.

Autor kazania konstruuje obraz odnosząc się do konkretnych, przypomina, że Gwiazda Polarna znajduje się w gwiazdozbiornie Małej Niedźwiedzicy, który „prostacy wozem zwą”. Żeglarze zaś, kierując się wskazaniem kompasu, odnajdują drogi na morzu, pomimo niepogody i dalekich przestrzeni docierają do portu. Dzięki tej umiejętności żeglowania z pomocą Gwiazdy Polarnej „[...] znalezione są wiekow niedawnych nowe ziemie wyszperane dalekie prowincye odkryty świat nowy zaniesiona Ewangelia Pańska do Ameryki w nieznajome przed tym kraie y nie podobnaby na dalekie puszczać się morze bez tego kompasu [...]”¹⁷. Znamienita wygoda i dar opatrności jest w tym, że podróżnicy mają kompas, które ułatwiają kontakty międzyludzkie i wszelki handel. Dzięki kompasowi wynaleziono Nowy Świat i zaniesiono tam Ewangelię. W tych wersach widać także nawiązania do odkryć geograficznych, rozszerzania się zasobu ludzkiej wiedzy, pochwały dla umiejętnego wykorzystania osiągnięć ludzkiego

¹³ Pisownia oryginalna.

¹⁴ Liberiusz, *Gwiazda morzka naswiętsza Panna Marya*, 47.

¹⁵ Liberiusz, *Gwiazda morzka naswiętsza Panna Marya*, 48.

¹⁶ Liberiusz, *Gwiazda morzka naswiętsza Panna Marya*, 48.

¹⁷ Liberiusz, *Gwiazda morzka naswiętsza Panna Marya*, 49.

umysłu, przeziara przez nie także ciekawość tego nowego, niebezpiecznego, ale jednocześnie fascynującego świata.

Gwieździe Polarnej przypisano trzy cechy: wysokość, północną stronę, przyciąganie magnetyczne. Analogicznie kaznodzieja łączy je z trzema przymiotami Maryi. Matka Boża jest na wysokości, ponieważ stoi po prawicy Syna, zajmuje uprzywilejowane miejsce powyżej wszystkich chórów anielskich i świętych. Otacza swoich czcicieli wyjątkową opieką „na północy”, ponieważ „północ” jest miejscem nasilonego zagrożenia, oznacza symbolicznie burze, uciski, zamieszania i trwogi, wszystko, co złe, przychodzi z północy. Przypomina też, że pod krzyżem Maryja stanęła od północnej strony, ponieważ, według tradycji, Chrystus był ukrzyżowany twarzą ku zachodowi. Z tego miejsca spogląda zwłaszcza ku krajom północnym: Anglii, Szwecji, Danii, Niemcom, gdzie Kalwin i Luter wystąpili na zgubę dusz ludzkich, dla których Maryja jest ratunkiem. Ma także niezwykłą moc przyciągania ludzi do Boga i do Kościoła, niczym kompas zawsze pewnie wskazuje ten sam kierunek. Magnes nie przyciąga złota ani pereł, a jedynie żelazo, co kaznodziei wydaje się symptomatyczne. Diament nie pozwala magnesowi przyciągać żelaza, Maryja kładzie taki diament – Chrystusa w sercu człowieka, który to serce do marności przyciągane uratuje i zaprowadzi szczęśliwie do portu zbawienia i królestwa wiekiściego¹⁸.

Kaznodzieja wskazuje w tych fragmentach na dwie wielkie społeczności, które w nowożytnym Kościele walczącym i nauczającym są przedmiotem ogromnej troski: chrześcijan, którzy wypowiedzieli komunię z Rzymem i uważani są za heretyków oraz pogan, mieszkańców zamorskich krain. Dla nich Maryja jest szczególną szansą, niewzruszoną jak gwiazda północna, stale obecną wskazówką, ale i gwarantem bezpiecznej podróży w drodze do Kościoła, który jak wówczas głoszone, był jedyną drogą do zbawienia (*extra Ecclesiam nulla salus*). W tym kontekście czynne pośrednictwo Maryi wyrażone w symbolu gwiazdy polarnej umożliwia dotarcie do portu zbawienia, czyli do wspólnoty Kościoła, a wraz z nią u kresu czasów do niebiańskiego Jeruzalem.

Jacek Liberiusz, który kilkakrotnie w omawianym zbiorze kazań występował w obronie kultu obrazów i ich niezbywalnej obecności w praktykach dewocyjnych wiernych, zapewne z aprobatą przyjąłby zilustrowanie jego tekstu dziełem malarza¹⁹. Doskonale tę rolę może spełnić obraz z ołtarza bocznego drewnia-

¹⁸ Jan Baron wskazuje na związki Kazania III z kompendium F. Picinello, *Mondo simbolico*. Liberiusz przywołuje aż cztery lemmy z tego dzieła. Autor szczegółowo omawia strukturę kazania i zapożyczenia słowno-obrazowe, jakimi posłużył się kaznodzieja. Zob. Jan Baron, *Niebieskie krasomówstwo. Retoryka kazań Maryjnych Jacka Liberiusza* (Katowice: Wydawnictwo GNOME, 2021), 114-121.

¹⁹ Z inicjatywy Jacka Liberiusza i pod jego nadzorem wybudowano przy kościele kanoników regularnych laterańskich pw. Bożego Ciała w Krakowie (przy macierzystym

nego kościoła w Proszowie²⁰. Zawiera on swoistą syntezę treści omawianego wezwania maryjnego i symboliki z nim łączonej. Nieznany malarz w centrum umieścił Maryję z Dzieciątkiem w typie niewiasty apokaliptycznej obleczonej w słońce, depczącej węża z jabłkiem w pysku. Banderolę z inskrypcją *Stella Maris*, podtrzymywaną nad głową Maryi przez anioły, zwizualizowano poprzez dziesięcioramienną gwiazdę, w którą wpisano postać Matki Bożej. W ikonografii chrześcijańskiej Maryję ukazywano na tle gwiazd lub gwiazdzistych aureoli o różnej liczbie ramion, być może wybór tego wariantu związany jest z kultem dziesięciu cnót Maryi²¹. Poniżej ukazano morski pejzaż, zamknięty po obu stronach obrazu linią wysokich, poszarpanych, nagich skał. Pośrodku morskiej toni wyrasta samotna, równie niegościnna skała stanowiąca źródło niebezpieczeństwa dla żeglarzy. Przy krawędziach obrazu (wtórnie przycięte) znajdują się dwie postaci, które kierują ku Maryi uniesione lunety i w skupieniu oglądają tę niezwykłą gwiazdę lśniąca na firmamencie²². Niejako potwierdzają naukowym autorytetem nieskazitelny blask Gwiazdy Polarnej, obserwując ją w metodyczny

klasztorze zakonnika) kaplicę pw. Zwiastowania NMP. Budowlę rozpoczęto w 1644 roku i z przerwami kontynuowano do 1662 roku. Kaplica ma bogaty wystrój, którego program ikonograficzny mógł osobiście układać J. Liberiusz. Wśród ośmiu malowideł na ścianach tarczowych przedstawiono także płynący pod pełnymi żaglami statek, ponad którym umieszczono imponującej wielkości gwiazdę. To przedstawienie, w kontekście pozostałych malowideł, należy odczytywać w kluczu programu maryjnego, tak sugestywnie malowanego słowem w kazaniach. Zob. Barbara Rostworowska, „Kaplica pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny przy kościele Bożego Ciała w Krakowie”, *Rocznik Krakowski* 69 (2003): 96-100.

²⁰ Obraz wzmiankowany po raz pierwszy w KZSwP i tam datowany na 1665 rok. Zob. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 5: *Województwo poznańskie*, red. Teresa Ruszczyńska i Aniela Sławska, z. 7: *Powiat kępiński*, opr. Tadeusz Chrzanowski, Marian Kornecki i Jan Samek (Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1958), 17, il. 35). Szerzej, z przywołaniem wybranych źródeł literatury staropolskiej, opisała go: Krystyna Moisan-Jabłońska, *Obrazowanie walki dobra ze złem* (Kraków: Universitas, 2002), 105-108.

²¹ Reguła dziesięciu cnót ewangelicznych Maryi (czystość, roztropność, pokora, wiara, pobożność, posłuszeństwo, ubóstwo, cierpliwość, miłość i boleść) została nadana w 1501 roku żeńskiemu zakonowi Najświętszej Maryi Panny (mniszki popularnie nazywano anuncjatkami). Wspólnotę założyła św. Joanna de Valois. W 1699 roku tę regułę w Polsce, jako jedyną męską wspólnotą, przyjęło Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W dziesięć ramion gwiazdy można także wpisać inskrypcję *Stella maris*, nad głową Maryi umieszczając literę M, a następnie, zgodnie z ruchem wskazówek zegara, kolejne litery: A, R, I, S, T, E, L, L, A, literę S traktując jako wspólną dla obu słów.

²² Postacie obserwatorów nawiązują np. do ukazywania w ikonografii personifikacji Astrologii. Por. rycina Gillesa Rousseleta (zm. 1686) według G. Hureta.

sposób przez, jak rzekłby Jacek Liberiusz, swoje *thubos opticos*. To niewątpliwie dowód podążania twórcy obrazu za nowymi prądami w nauce, chęć pogodzenia naukowych obserwacji świata, a raczej wprzęgnięcia ich w chrześcijańskie uniwersum. Warto przypomnieć, że pierwszą lunetę skonstruował w 1608 roku Zacharias Jansen, a rok później swoją wersję teleskopu stworzył Galileo Galilei i użył jej do obserwacji nieba, odkrywając na przykład pierścienie Saturna. Teleskop stał się narzędziem, które w krótkim czasie całkowicie zmieniło dotychczasowy obraz świata²³. Po raz pierwszy w dziejach tradycyjna symbolika ciał niebieskich została skonfrontowana z empirycznymi obserwacjami, ukazującymi zupełnie nowe perspektywy przed „badaczami nieba”. Techniczna innowacja została starannie wpisana w kontekst ludzkiego losu z czytelnym przesłaniem. Empiryczne badanie świata powinno służyć nawiązaniu głębszej więzi z jego Stwórcą i lepszemu poznaniu stworzenia²⁴.

W monumentalny porządek nieba, wody i skał wpisany został dramat rodzaju ludzkiego, wystawionego na niebezpieczeństwa życiowej peregrynacji. Fale przemierza kilka statków w typie galeonu, przykuwając uwagę widza cynobrową czerwienią żagli. Ten namalowany najbliżej znajduje się w najtragiczniejszym położeniu – ze złamanym masztem powoli przechyla się i zaczyna tonąć, wywołując panikę zgromadzonych na pokładzie ludzi. Kolejny statek, znajdujący się nieco dalej, odpływa szczęśliwie z dumnie wydętymi żaglami – malarz ukazał tylko jego rufę. Na morzu widać zarysy jeszcze kilku okrętów. Losy podróżnych mogą być różne, stale zagrażają im liczne niebezpieczeństwa. Malarz bardzo dosadnie je charakteryzuje. Z morskiej toni wyłaniają się mityczne syreny, wabiące żeglarzy grą na instrumentach i śpiewem. Na skale z prawej strony obrazu stoi kupidyń z łukiem i wydaje się dialogować z nagą kobietą siedzącą na centralnej skale, na której widnieją inskrypcje: SCILLA/LUXURIA. Na dodatek z morza wychylają się łby bliżej niekreślonych potworów. W tej zewsząd czyhającej opresji widać jednak środki ratunkowe dane ludziom. Najważniejszym jest *Stella maris*, dominująca na tle nieba, i znaki świadczące o jej opiece: monogramy Maryi i Jezusa widniejące na żaglach szczęśliwie płynącego statku,

²³ James A. Bennett, „Teleskop w XVII wieku”, w: *Historia astronomii*, red. Michael Hoskin (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2007), 129-134.

²⁴ Przywoływane odkrycia ze świata nauki przenikały do ikonografii maryjnej bardzo wcześnie. Przykładem może być rycina z dzieła *Asma poeticum Litaniarum Laurentianarum* (Linz 1636) ilustrująca wezwanie litanijne *Mater Purissima*. Ukazuje ona scenę ofiarowania Jezusa. Wydarzenie ma miejsce w świątyni, której górna strefa jest swoistym obserwatorium astronomicznym. Na tarasie, obok naukowych instrumentów, stoi obserwator, który kieruje potężną lunetą w kierunku słońca. Inskrypcja biegnąca obok (*Macula non est in te*) nie pozostawia wątpliwości, że Maryja, *Electa ut sol*, jest matką najczystszą, bez skazy. Nawet spojrzenie przez lunetę żadnej plamy na tym słońcu nie odkryje.

światło latarni morskiej zbudowanej na skale po lewej stronie obrazu (poniżej budowli umieszczono inskrypcję PHAROS/[?]GRATIA), postać św. Andrzeja wieńczącego nagą skałę pośrodku obrazu. W dosadny sposób ukazano zarówno ratunek, jak i zagrożenie, wykorzystując topos życia jako żeglugi pełnej niebezpieczeństw. W uniwersalną opowieść o ludzkim losie wpisano także wątek indywidualnych, spersonalizowanych próśb o opiekę Maryi w postaci grupy adorantów klęczących w dolnej strefie obrazu. Wydaje się, że barokowa alegoria odnalazła drogę do pełnego obrazowego wykorzystania potencjału maryjnej symboliki astralnej.

Obrazy wykreowane przez kaznodzieję i malarza znajdują paralełę w poezji. Piewca Maryi, Wespazjan Kochowski, w popularnym *Ogrodzie Panieńskim* (1681), wśród imponującej kolekcji tytułów maryjnych, przywołuje liczne określenia Matki Chrystusa odwołujące się do symbolu gwiazdy²⁵. Rozbudowana „gwiazdzista” metaforyka dotyczy omawianych wyżej obrazów przewodniczki i ratowniczkę żeglarzy zagubionych na oceanie życia. W takiej perspektywie Maryja to przede wszystkim „*Stella Stellarum* – Gwiazda z gwiazd skąd się Panna Naświętsza nazywa/Że nad insze przychylna Marynarzom bywa”²⁶.

Wśród wymienionych przez Kochowskiego tytułów są oczywiste odwołania do gwiazdy: *cynosura, refulgens, Polaris, fixa, matutina, ex Iacob*:

Cynosura caelestis

Cynozuro niebieska, którą nauta błędny
Jak obaczy, Neptunus nie szkodzi mu zrzędny (s. 155).

Refulgens stella

Kto w morzu nieprawości jest i grzechów cieniu,
Obróć wzrok ku jasnemu tej gwiazdy promieniu (s. 95).

Stella Polaris

Gwiazdo Północna, w której aspekt kto się rodzi,
Zawsze wesół, po myśli zawsze mu się wodzi (s. 89).

Stella fixa

Gwiazdo, któraś okręgu firmamentu pilną,
Znacząc, światłością w niebo drogę nieomylną (s. 81).

Stella ex Iacob

Gwiazdo dziwnej śliczności, gwiazdo Jakubowa,
Któraś zaświtła podług Balaama słowa (s. 142).

²⁵ Wespazjan Kochowski, *Ogród Panieński*, opr. Roman Mazurkiewicz i Wiesław Pawlak (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2019).

²⁶ Kochowski, *Ogród Panieński*, 170.

Stella matutina

Panna gwiazdą zaranną, gdyż ona przed słońcem
Poprzedza i jego jest marszałkiem i gońcem (s. 226).

Stella solem fovens

Wielkie o ognie, wieczne dziwy to zaiste,
Kiedy gwiazda okrywa Słońce wiekuiste (s. 75).

Interesujące są odniesienia do praktycznego zastosowania zdobyczy techniki, które odnotowaliśmy już w kazaniu J. Liberiusza. Poeta określa Maryję jako lunetę, igłę magnetyczną i kompas. Zwłaszcza „odwrócenie perspektywy”, czyli potraktowanie Maryi jako narzędzia/lunety w rękach Boga, pokazuje swobodę w posługiwaniu się nowymi metaforami:

Tubus opticus

Perspektywo, przez którą gdy Bóg patrzy tubę,
Już nie tak jest skwapliwym na grzeszników zgubę (s. 111).

Acus magnetica

Przez burzliwe żeglarzów igła wiedzie morze.
Ty przez świata ocean mnie, mój Dyrektorze (s. 127).

Pyxis nautica

Kompasem Panna nautom, którym kto się rządzi,
Po morzu świata płynąc, do portu nie zbłądzi (s. 108).

Stella cordium attrativa

Jak magnes ku swej gwiazdzie ciągnącej się kręci,
Tak się ku Pannie biorą wszystkich grzesznych chęci (s. 194).
Poeta widzi w Maryi także kotwicę jako symbol ocalenia i pokoju, symbolicznie zestawiając ten obraz ze Scyllą i Charybdą jako symbolem niebezpieczeństw:

Firmissima ancora

Świat morzem jest burzliwym, po którym gdy płynę,
Z tą kotwicą Charybdim bezpiecznie ominę (s. 207).

Ancora tutissima

Niechaj się morskie burzą Scylle i Charybdy –
Komu Panna kotwicą, ten nietrwożen nigdy (s. 182).
Maryja jest także bezpiecznym portem oraz ostatnią deską ratunku, której przytrzymać się może rozbitek na morzu życia:

Portus naufragorum

A cóż rzeką topniowie na morzu rozbici?
Przepadł, kto się Maryjej-lądu nie uchwyci (s. 95).

Tabula naufragantibus

W rozbiciu najpewniejsza deszczko albo dylu,
Tonących ostatecznie rata i azylu (s. 133).

Kochowski stworzył poetycką syntezę obrazu Maryi przewodniczki, maksymalnie wykorzystując wszystkie aspekty metafory żeglugi przez życie, pełnej niebezpieczeństw i pułapek, nie zapominając przy tym o tradycyjnych odniesieniach biblijnych. Czerpał z dorobku średniowiecznej mariologii i ze współczesnych źródeł. W kontekście tego tekstu warto przypomnieć, że, jak skrupulatnie wyliczono, 104 razy odsyłał do św. Bernarda z Clairvaux, najpopularniejszego po Biblii źródła inspiracji, a wśród cytowanych kaznodziejów 26 razy wymienił Jacka Liberiusza, najprawdopodobniej najczęściej zaglądał do zbioru *Gwiazda morska*²⁷.

Warto przypomnieć, że symbolikę *Stella maris* wykorzystywała i szeroko propagowała także emblematyka maryjna, niezwykle popularna w omawianym okresie. Dla przykładu w zbiorze *Flores de Miraflores hieroglíficos sagrados* autorstwa br. Nicolasa de la Iglesia²⁸, wśród 51 emblematów odwołujących się do najpopularniejszych tytułów maryjnych, z numerem XI umieszczono emblemat *Stella maris*. Autor znajduje inspirację w przywołanym wyżej kazaniu św. Bernarda z Clairvaux, głosząc pochwały gwiazdy przewodniczki, która w najodleglejszych zakątkach Ziemi czuwa nad żeglarzami. Odnajdziemy tu również ważną cechę Gwiazdy Polarnej, czyli jej stałą obecność nad północnym biegunem. W tym miejscu umieścił ją Stwórca, a ona niezmienna i nieporuszona, zakotwiczona wolą Boga, trwa wiernie jak Matka. Stałość i wierność Maryi – gwiazdy wyróżnia ją wśród innych potomków Adama. Ratuje ona tych, którym zagraża burza, i stanowi źródło nadziei dla Kościoła²⁹. W ikonie emblematu umieszczono przedstawienie wzburzonych morskich fal, nad którymi zawisa samotna gwiazda.

Symbolika maryjna obficie czerpała ze sfery astralnej. Maryję porównywano do słońca, księżyca, jutrenki, a także do gwiazd, w tym zwłaszcza do Gwiazdy Polarnej. Przywołane tu przykłady zawieszone pomiędzy średniowiecznym kazaniem św. Bernarda, a encykliką *Spes salvi*, w której Benedykt XVI pytał „Życie ludzkie jest drogą. Do jakiego celu? Jak odnaleźć do niego szlak? Życie jest niczym żegluga po morzu historii, często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących nam kurs [...]”, pokazują jedynie wyimek maryjnej dewocji.

²⁷ Janusz Gruchała, *Psalmy, hymny, pieśni pełne ducha. Studia o staropolskich tekstach religijnych* (Kraków: Wydawnictwo UNUM, 2013), 176-177.

²⁸ Reyes Escalera Pérez, „Emblemática mariana. Flores de Miraflores de Fray Nicolás de la Iglesia”, *Imago revista de Emblemática y cultura Visual* 1 (2009), 45-63.

²⁹ Nicolas de la Iglesia, *Flores de Miraflores hieroglíficos sagrados...* (Burgos: Diego de Nieua i Murillo, 1659), 45-48.

XVII wiek, na którym skupiliśmy uwagę, pokazuje specyficzny moment w dziejach kultu maryjnego. To czas, gdy literatura, sztuka, żywe i spisane słowo kaznodziei tworzą integralny obraz świata, każde własnymi środkami, budują w oczach wiernych spójny obraz Maryi, ufundowany na fundamentach ukształtowanych w epoce Ojców Kościoła. Kaznodzieja wygłaszający kazanie (lub wydający je drukiem) dialogował z dziełami sztuki, znajomość kazań wykazywali poeci, słowo z obrazem splatała emblematyka, a do chrześcijańskiego świata przenikały swobodnie elementy mitologiczne. Przywoływane treści związane z motywem gwiazdy są toposami obecnymi w kulturze całego katolickiego uniwersum, w zakresie interesującej nas tematyki polscy autorzy czerpią wielokrotnie inspirację wprost z obcych dzieł. Potrydenckie dążenie w ramach reformy Kościoła do ujednolicenia liturgii, nauczania, przestrzeni sakralnej, do czytelnego formułowania komunikatu adresowanego do wiernych (zwłaszcza w zakresie prawd kwestionowanych przez protestantyzm) sprzyjało integralności przekazu ideowego. Jednocześnie, zarówno w obrazie, jak i w tekście, pojawiają się elementy nowatorskie, stanowiące aktualizację przekazu dewocyjnego i odbicie zainteresowań otaczającym światem. Można przypuszczać, że w epoce odkrywania odległych lądów, ustanawiania z nimi stałych szlaków komunikacyjnych i handlowych, doskonalenia techniki budowania statków i żeglowania, powszechnego wypłynięcia Europejczyków na światowe oceany, maryjna gwiazda morza zajaśniała nowym blaskiem, a patrystyczna metafora, jak prawdziwy topos, zaktualizowała się w historycznym kontekście.

BIBLIOGRAFIA

- Baron, Jan. *Niebieskie krasomówstwo. Retoryka kazań Maryjnych Jacka Liberiusza*. Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2021.
- Benedykt XVI. *Encyklika Spe salvi*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2024.
- Bennett, James A. „Teleskop w XVII wieku”. W: *Historia astronomii*, red. Michael Hoskin, 129-134. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2007.
- Bernard z Clairvaux. *Kazania o Najświętszej Marii Pannie*, tłum. Ildefons Bobicz. Kielce: Wydawnictwo Przeglądu Homiletycznego, 1924.
- Bernt, Günther. „Ave maris stella”. W: *Marienlexicon*, t. 1, red. Remigius Bäumer i Leo Scheffczyk, 317. St. Ottilien: EOS Verlag, 1988.
- Bourassé, Jean Jacques. *Summa aurea de laudibus Beatissimae Virginis Mariae, Dei Genitricis sine labe concepta*, t. 13. Paris: Migne, 1868.
- Efrem Syryjczyk. „Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi”. W: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, tłum. Wojciech Kania, 69-75. Niepokalanów: Ojcowie Franciszkanie, 1981.

- Escalera Pérez, Reyes. „Emblemática mariana. Flores de Miraflores de Fray Nicolás de la Iglesia”. *Imago revista de Emblemática y cultura Visual* 1 (2009): 45-63.
- Gruchała, Janusz. *Psalmy, hymny, pieśni pełne ducha. Studia o staropolskich tekstach religijnych*. Kraków: Wydawnictwo UNUM, 2013.
- Jóźwiak, Magdalena Małgorzata. „Illuminatrix – stella maris – domina? (św. Hieronim). Patrystyczna interpretacja imienia Maria – wybrane hipotezy”. *Vox Patrum* 80 (2021): 161-176.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 5: *Województwo poznańskie*, red. Teresa Ruszczyńska i Anieła Sławska, z. 7: *Powiat kępiński*, opr. Tadeusz Chrzanowski, Marian Kornecki i Jan Samek. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1958.
- Kochowski, Wespazjan. *Ogród Panieński*, opr. Roman Mazurkiewicz i Wiesław Pawlak. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2019.
- Kottman, Anton i Marcus Hämmerle. *Die Zisterzienserabtei Wettingen. Geschichte des Klosters Wettingen und der Abtei Wettingen-Mehrerau*. Baden: Baden-Vlg, 1996.
- Kuźmak, Krystyna. „Gwiazda Morza”. W: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. Jan Walkusz, 425-427. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1993.
- Liberiusz, Jacek. *Gwiazda morzka naswietsza Panna Marya trzydziestą kazań na hymn Ave Maris Stella po rożnych w Krakowie kościołach*. Kraków: w drukarni Stanisława Piotrkowczyka, 1670.
- Nadolski, Bogusław. *Gwiazda Morza*. Kraków: Petrus, 2016.
- Nicolas de la Iglesia. *Flores de Miraflores hieroglíficos sagrados...* Burgos: Diego de Nieua i Murillo, 1659.
- Moisan-Jabłońska, Krystyna. *Obrazowanie walki dobra ze złem*. Kraków: Universitas, 2002.
- Rostworowska, Barbara. „Kaplica pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny przy kościele Bożego Ciała w Krakowie”. *Rocznik Krakowski*, 69 (2003): 85-102.
- Wojtczak, Adam. „Pochodzenie i rozwój maryjnego tytułu «Gwiazda Zaranna»”. *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie*, 17 (2011): 161-185.
- Żak, Łukasz. „Surgat stella maris, beata Dei Genitrix – św. Brunon z Kwerfurtu jako czciciel Maryi Panny”. *Salvatoris Mater* 11, nr 2 (2009): 195-219.